

Zmarł Bogusław Kaczyński. W Poznaniu przepracował ćwierć wieku

Zmarł Bogusław Kaczyński. Znany krytyk i miłośnik opery nagrywał w Poznaniu m.in. program muzyczny „Operowe qui pro quo”.

ALICJA LEHMANN

Bogusław Kaczyński miał 73 lata. Zmarł w czwartek. O jego śmierci na swoim facebookowym profilu poinformował Tadeusz Deszkiewicz z Uniwersytetu Warszawskiego. „Miał nieocenione zasługi w popularyzacji muzyki

poważnej. Opowiadał o niej ze swadą i wielką kompetencją” - napisał Deszkiewicz.

Bogusław Kaczyński był związany z Poznaniem - od 1974 roku nagrywał w poznańskim studiu Telewizji Polskiej swoje programy. Od tamtego czasu współpracowała z nim Halina Dolata. W regionalnym ośrodku Kaczyński nagrywał m.in. program „Operowe qui pro quo”.

- Przez 25 lat był naszym etatowym pracownikiem. Do Poznania sprowadził go ówczesny dyrektor Zbigniew Napierała. Bardzo się z nami związał. Współpracował ze stałą ekipą - od kamerzystów po obsługę wozu transmisyjne-



go - opowiada Dolata. - Byliśmy przyjaciółmi i pozostaliśmy nimi nawet po tym, jak pod koniec lat 90. przestał nagrywać w Poznaniu.

Halina Dolata wspomina Bogusława Kaczyńskiego jako pasjonata, który kochał muzykę i zarażał nią miliony widzów. - Kierował m.in. międzynarodowym festiwalem muzyki w Łańcucie czy Festiwalem im. Jana Kiepury w Krynicy. Zjeżdżały na nie tłumy melomanów oraz zwykłych ludzi. Nie zapominał o twórcach, o których inni zapomnieli. A dzięki transmisjom w kraju i za granicą docierał do szerokiej publiczności - mówi Dolata. - Zapamiętam go jako wspaniałego człowieka i dobrego przyjaciela. Byłam z nim umówiona na przyszłą sobotę. Miałam go odwiedzić. Nie zdążyłam. ●